

Prywatne Centrum Kardiologii w Aninie

# Serce za złote



Marzena Sygut

Już niedługo kilkaset metrów od podwarszawskiego Instytutu Kardiologii w Aninie zostanie otwarta prywatna klinika chorób serca. W Centrum Kardiologii skomplikowane zabiegi kardiologiczne i naczyniowe będą przeprowadzać wybitni specjaliści.

Pomysłodawcami stworzenia małej, wyspecjalizowanej placówki są dr Grzegorz Goryszewski i dr Marek Szufławowicz oraz grupa lekarzy od lat związana z Instytutem Kardiologii. Realizacją tego przedsięwzięcia zajmuje się spółka Al-lenort Kardiologia. Jej udziałowcami są m.in. wymienione osoby oraz lekarze, którzy zostaną zatrudnieni w klinice.

## Cztery gwiazdki w standardzie

Trzypiętrowy budynek o powierzchni kilkuset metrów kwadratowych będzie wykończony zgodnie ze standardami czterogwiazdkowych hoteli. Hospitalizacja w wygodnych warunkach ma przyciągnąć klientów, ale o wiele ważniejszy atut centrum to najnowocześniejszy sprzęt renomowanych firm, takich jak Siemens czy General Electric. Oczkiem w głowie inwestorów jest sala

w niej będą pracować. – *Do współpracy zaprosiliśmy najlepszych w kraju kardiologów, kardiochirurgów i chirurgów naczyniowych. Większość z nich to wybitni specjaliści od lat związani z Instytutem Kardiologii, m.in. prof. Franciszek Walczak, prof. Witold Rużyłło, prof. Andrzej Biederman oraz doc. Adam Witkowski. Mają oni udzielać konsultacji i przeprowadzać zabiegi. W Centrum Kardiologii Anin będzie można wykonać diagnostykę kardiologiczną i zabiegi na sercu, łącznie z zabiegami przeprowadzanymi w układzie naczyniowym człowieka, a także leczyć tętnice szyjne, nerkowe, biodrowe i kończyn dolnych* – mówi dr Grzegorz Goryszewski.

## Możliwości kliniki

Dziennie w anińskim szpitalu ambulatoryjnie będzie można leczyć kilkadziesiąt osób oraz wykonać do 10 zabiegów (w zależności od ro-

” Najtańsza koronarografia będzie kosztowała w Aninie ok. 1,8 tys. zł.  
Za najdroższe zabiegi, skomplikowane ablace czy plastykę zastawki mitralnej,  
trzeba będzie zapłacić ponad 20 tys. zł ”

zabiegowa wyposażona w aparaturę do zabiegów hemodynamicznych i elektrofizjologicznych. Klinika dysponuje także aparaturą rentgenowską firmy Siemens, dzięki czemu można będzie przeprowadzać zabiegi na sercu i naczyniach krwionośnych metodą bezoperacyjną.

## Najlepsi z najlepszych

O tym, czy klinika odniesie sukces, przesądzą jednak – zdaniem inwestorów – ludzie, którzy

dzaju i stopnia ich skomplikowania). – *Chcemy, by nasza placówka wyróżniała się zarówno maksymalną efektywnością leczenia, jak i możliwie najkrótszym czasem pobytu chorego na oddziale. Pacjent, który przyjedzie do nas z drugiego końca kraju, będzie miał w ciągu 2 dni przeprowadzone wszystkie niezbędne wywiady, badania lekarskie i laboratoryjne. Na podstawie ich wyników postawimy diagnozę, a chory podejmie decyzję, czy chce się u nas leczyć* – tłumaczy dr Grzegorz Goryszewski.



» Sale zabiegowe i operacyjne w Centrum Kardiologii Anin będą wyposażone w urządzenia renomowanych firm, takich jak Siemens czy General Electric »

Najtańsza koronarografia ma kosztować ok. 1,8 tys. zł. Za najdroższe zabiegi, takie jak skomplikowane ablacje, plastyka zastawki mitralnej czy zamykanie otworów w przegrodach wewnątrzsercowych, będzie trzeba zapłacić ponad 20 tys. zł.

#### Potencjalni partnerzy

Klinika kieruje swą ofertę przede wszystkim do klientów z klasy średniej. Nie oznacza to jednak, że ludzie mniej zamożni nie będą mogli się w niej leczyć. Kierownictwo placówki prowadzi rozmowy z dwoma bankami nad stworzeniem specjalnego produktu – kredytu na zabiegi w prywatnej klinice. – *Chcemy również współpracować z firmami ubezpieczeniowymi oraz abonamentowymi, np. LIM, Medcover czy Luxmed. Oczywiście niektóre zabiegi będą finansowane z NFZ (na podstawie kontraktu), jednak do rozmów płatnikiem publicznym przystąpimy dopiero wtedy, gdy ośrodek ruszy pełną parą* – stwierdza dr Grzegorz Goryszewski.

#### Sens inwestycji

Założyciele Centrum Kardiologii Anin chcą zarabiać pieniądze, ale przyświeca im też cel czysto medyczny. Klinika ma usprawnić funkcjonowanie polskiej służby zdrowia, ułatwiając dostęp do tych procedur, na które pacjent musi czekać miesiącami (np. leczenie zaburzeń rytmu serca metodą ablacji). To również próba pokazania, jakie rozwiązania systemowe mogłyby być użyteczne polskiej służbie zdrowia. – *Małe, profilowe prywatne kliniki, które świadczą wysoko specjalistyczne usługi i dysponują nowoczesnym sprzętem, mogłyby przejąć pacjentów oczekujących w tasiemcowych kolejkach w jednostkach publicznych. Takie rozwiązanie przyniosłoby korzyści nie tylko chorym, którym podczas krótkiej hospitalizacji w komfortowych warunkach przeprowadzono by pełną diagnostykę i leczenie, ale również państwu, powodując obniżenie kosztów, wynikające z krótkotrwałych pobytów w szpitalu* – mówi dr Grzegorz Goryszewski. ■



lot. (4x) Piotr Waniorek